

Konarska-Pabiniak, Barbara

Antoni Kujawa - gostyniński chłopski działacz niepodległościowy i społeczno-polityczny

Notatki Płockie 30/1-122, 36-40

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

¹ PPS-Lewica powstała na Zjeździe Polskiej Partii Socjalistycznej w listopadzie 1906 r. po wykluczeniu z tej partii prawicy, która utworzyła ugrupowanie PPS-Frakcja Rewolucyjna. Przyczyną rozłamu były różnice w stosunku do walki o niepodległość Polski i ocena stosunku PPS do rewolucji 1905 r. Głównym zaś czynnikiem powodującym narastanie kryzysu było wysunięcie na plan pierwszy zagadnień społecznych przed walką o niepodległość. Działalnością PPS-Lewicy kierował Centralny Komitet Robotniczy, w skład którego wchodził, obok Pawła Lewinsona, M. Bielecki, J. Haase, M. Koszutska, L. Pinkus, T. Rechniewski, W. Trzciniński, S. Królikowski i B. Szapiro. Polska Partia Socjalistyczna-Lewica, działająca w okresie międzywojennym, była oczywiście zupełnie innym ugrupowaniem politycz-

nym, powstałym z wyodrębnienia się z PPS (Kraków, 13 VI 1926, rozwiązanie 13 II 1931 r.), grupy współpracującej z Komunistyczną Partią Polski, nie godzącej się z poparciem udzielonym przez PPS przewrotowi majowemu marszałka Piłsudskiego.

² Teren parku wzięty przez ciągle osuwiska był wówczas w części, stanowiącej główną aleję spacerową, o wiele szerszy.

³ Pułkownik Bastamow, który odmówił wykonania rozkazu rozpędzenia tłumów twierdząc, że jest to poniżej jego godności, został zdegradowany do rangi podpułkownika.

⁴ Ucieczka ta nastąpiła w związku ze słynnym wykradzeniem pod komendą Jura Gorzechowskiego 10 więźniów z Pawliaka.

BIBLIOGRAFIA

1. *Księga Polaków, uczestników rewolucji październikowej 1917—1920. Biografie*, pod red. A. Kochańskiego, Warszawa 1938.
2. *Polski Słownik Biograficzny* Kraków, Wrocław, Warszawa, Gdańsk 1935—1981.
3. *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, Warszawa 1973.
4. Getzler J., *Martow Belburn* 1967.
5. Świetlikowa F., *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski 1918—1923*, Warszawa 1968.
6. Kielabiński S., Tych F., *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja*, Warszawa 1960.
7. Kacprzakowa J., *Ideologia i polityka PPS-*

Lewicy w latach 1906—1914, Warszawa 1965.

8. Kacprzakowa J., *Paweł Lewinson-Lapiński (1879—1937)*, «Z pola walki». — Warszawa 1965, Nr 3, s. 389—404.
9. Tych F., *PPS-Lewica w latach wojny światowej 1914—1918*, Warszawa 1960.
10. Wspomnienia Apolonii Askanas.
11. *Wielka Encyklopedia Powszechna* — hasło Lewinson.
12. J. B. Nyceć, *Ludzie i książki*, Płock 1983, s. 123 — (Dzieje Płocka, Płock 1973 o Lewinsonie nie wzmiankuje).

BARBARA KONARSKA-PABINIAK

Antoni Kujawa — gostyniński chłopski działacz niepodległościowy i społeczno-polityczny

W „Notatkach Płockich” 1983 n. 3 opublikowany został artykuł Jana Szczepańskiego **Andrzej Czapski — trybun gostynińskiej wsi**. Jest to artykuł biograficzny ukazujący sylwetkę jednego z wybitniejszych działaczy chłopskich dwudziestolecia na tle rozwoju ruchu ludowego począwszy już od 1864 r. do II-ej wojny światowej.

Nie kwestionując wartości i słuszności tego opracowania, podnieść trzeba, iż w jego historycznym rysie ruchu ludowego nie tylko na wsi gostynińskiej, ale i w skali kraju, znajduje się pewna luka. Dotyczy ona pośrednio i bezpośrednio samego bohatera opracowania — Andrzeja Czapskiego.

Trafnie autor podkreśla na wstępie artykułu, że „wieś gostynińska zajmuje poczesne miejsce w dziejach mazowieckiego ruchu ludowego”¹ oraz, że „w czasie I wojny światowej znaczną popularność wśród mieszkańców gostynińskiej wsi zdobyło działające od grudnia 1915 r. *Polskie Stronnictwo Ludowe*”². Nie

personifikuje jednak tego ruchu, pomijając postać niepodległościowego działacza chłopskiego — Antoniego Kujawy, rolnika z powiatu gostynińskiego.

Trudno pogodzić się z takim pominięciem i potraktować je jako zwykłe przeoczenie, gdyż ci dwaj działacze chłopscy byli ze sobą ściśle związani. Działali razem w tych samych ugrupowaniach politycznego ruchu ludowego, na tym samym terenie (powiat gostyniński był ich macierzystym rejonem) i w tym samym niemal czasie. Z tą jednak różnicą, że Antoni Kujawa, starszy o kilkanaście lat, był już aktywny od 1907 r., a Andrzej Czapski dopiero od lat dwudziestych. Poza wspólną działalnością społeczno-polityczną łączyła ich przyjaźń i w pewnym sensie koneksi rodzinne (żona Andrzeja Czapskiego była matką chrześną syna Antoniego Kujawy).

Nie można pisać o jednym z tych działaczy pomijając zupełnym milczeniem drugiego. Toteż wydaje mi się, że gwoli zarysowania

pełnego obrazu rozwoju ruchu ludowego na terenie powiatu gostynińskiego, należy zaprezentować również postać Antoniego Kujawy, jednego z pierwszych działaczy tego ruchu, ze wskazaniem jego związków z biografią Andrzeja Czapskiego. Przy tym trzeba podkreślić raz jeszcze, że niniejszy artykuł nie powstał wyłącznie z intencji polemicznego, lecz dla ścisłości historycznej poruszanego tematu.

Postać Antoniego Kujawy znana jest badaczom ruchu ludowego w Polsce. Już w 1920 r. pisał o nim Tadeusz Rzepecki w książce *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1919 r.*³, a w okresie powojennym Stanisław Giza w biografii *Jan Dąbski*⁴, poświęconej czołowemu działaczowi i przywódcy tego ruchu w latach 1900—1931. Szczegółowy zaś biogram opracowała dla Zakładu Historii NK ZSL — Alicja Więzikowa.⁵ Cennym uzupełnieniem informacji są też wspomnienia syna — mec. Wacława Kujawy. Ze wszystkich tych materiałów zarysowuje się sylwetka aktywnego i odważnego chłopskiego działacza niepodległościowego i społeczno-politycznego.

Antoni K u j a w a urodził się w rodzinie chłopskiej 6 czerwca 1874 r., we wsi Lubieniek, gmina Szczawin Kościelna, powiat gostyniński. Po skończeniu 4-klasowej rosyjskiej szkoły działał w kółkach samokształceniowych. Po usamodzielnieniu się prowadził w rodzinnej wsi własne 12-hektarowe gospodarstwo rolne. Już w 1907 r. związał się z ruchem „zaraniarskim” i był korespondentem terenowym i kolporterem tygodnika „Zaranie”⁶. W okresie do pierwszej wojny światowej położył duże zasługi w budzeniu społeczno-politycznej świadomości chłopów. Działalność jego żandarmeria carska uznana za wywrotową i w 1911 r. został aresztowany i przewieziony do Warszawy. Groziło mu zesłanie na Syberię. Starania Maksymiliana Malinowskiego, nestora ruchu ludowego i redaktora „Zarania” — spowodowały, że został zwolniony i powrócił do domu.

Po wybuchu I wojny światowej ożyły zrodzone już wcześniej koncepcje wokół „sprawy polskiej”. Jedną z nich była propozycja powstania Polski pod protektoratem któregoś z mocarstw rozbiorowych (koncepcja Dmowskiego np. przy carskiej Rosji). Ponadto Austria i Prusy proklamowały utworzenie Królestwa Polskiego. Państwowym tym, będącym w stanie wojny, zależało między innymi na zdobyciu rekruta do wojska. Powyższe koncepcje miały licznych zwolenników wśród działaczy niepodległościowych. Były jednak ostro krytykowane przez ruch zaraniarski, który głosił hasło „sami sobie”. Kiedy też w 1916 r. Niemcy zwołali w Gąbinie wiec mający na celu agitację za koncepcją powstania Królestwa Polskiego i jednocześnie dla werbunku do frontowej armii niemieckiej, Antoni Kujawa wystąpił na nim i w myśl hasła zaraniarskiego „sami sobie” — krzyknął: „Nie chcemy niepodległości z rąk żadnego zaborcy”, „Niepodległość sami wywalczym”. Nawoływał też, aby nie wstępować w szeregi wojsk zaborców, a zacią-

gać się do powstających oddziałów POW i polskich Legionów. Było to bardzo ważne i śmiałe wystąpienie. Zaraz też po zejściu z trybuny Antoni Kujawa musiał wchodzić w tłum i przez pewien okres zachowywać ostrożność przed ewentualnym aresztowaniem.

W dniu 16 sierpnia 1914 r. w Krakowie powstał Naczelny Komitet Narodowy jako przedstawicielski organ wszystkich działających w tym czasie polskich organizacji niepodległościowych i społeczno-politycznych. Przy NKN powołany został Departament Wojskowy dla tworzenia polskich jednostek wojskowych. Na poparcie akcji werbunkowej do tych jednostek 26 listopada 1916 r. Antoni Kujawa wspólnie z Aleksandrem Zawadzkim, Andrzejem Majem, Janem Sadakiem i ks. Eugeniuszem Starkiewiczem zwołał w Warszawie chłopski zjazd. Uczestnicy przybywający z prowincji mieli zapewniony przez aparat werbunkowy Departamentu Wojskowego NKN bezpłatny dojazd do Warszawy.⁷

Pierwszą partią polityczną chłopską, do której wstąpił Antoni Kujawa, było Polskie Stronnictwo Ludowe, powstałe w 1915 r. Antoni Kujawa dał się wkrótce poznać jako odważny działacz politycznego ruchu chłopskiego i w dniu 6 grudnia 1918 r. wszedł w skład Zarządu Głównego PSL. W latach 1917—1918 działał jednocześnie w Zjednoczeniu Ludowym. Ze „Zjednoczenia Ludowego” w 1918 r. z wyboru wszedł w skład Rady Stanu, która powołana została przy Radzie Regencyjnej Królestwa Polskiego. Po odzyskaniu niepodległości Antoni Kujawa przeszedł do PSL „Piast” oraz został członkiem Zarządu Głównego tego stronnictwa (1919—1921). Z listy PSL „Piast” zaczął ubiegać się o mandat poselski do pierwszego Sejmu Rzplitej w 1919 r. w okręgu wyborczym Gostynin-Kutno. Poważnym konkurentem dla Kujawy był w tym okręgu ubiegający się z listy Związku-Ludowo-Narodowego — Witold Staniszkis, późniejszy profesor SGGW, stracony w 1941 r. jako zakładnik m. st. Warszawy. O ten sam mandat ubiegał się także z listy PSL „Piast” Jan Dąbski, wiceprezes PSL „Piast”. Jednak mandaty uzyskali Antoni Kujawa i Witold Staniszkis.

Antoni Kujawa prowadził wzmoczoną agitację na wiecach, szermując hasłem „chłopi wybierają do Sejmu chłopów”. Klęska wyborcza wice-prezesa PSL „Piast”, Jana Dąbskiego wykluczyła go z krajowego życia politycznego. Witos chciał mieć jednak Dąbskiego w Sejmie, gdyż był inteligentem i świetnym mówcą (z zawodu dziennikarz, późniejszy Wiceminister Spraw Zagranicznych, przewodniczący delegacji polskiej na Traktat Ryski ze Związkiem Radzieckim). Razem z Jakubem Bojko, honorowym Prezesem Stronnictwa, zwrócili się do Kujawy z prośbą, aby zrezygnował z mandatu na rzecz Jana Dąbskiego. Kujawa zgodził się, poświęcając w ten sposób swoje aspiracje dla sprawy chłopskiej i państwowej. W „Gazecie Ludowej”, redagowanej wówczas przez



Grupa chłopskich działaczy „Zjednoczenia Ludowego” — członkowie Rady Stanu 1918 r. Antoni Kujawa — stojący pierwszy z prawej strony.

fol. Ze zbiorów autorki

Dąbskiego i Wyrzykowskiego, czytamy: „ze Stronnictwa naszego w Królestwie przeszli do Sejmu sami włościanie, gdy w Galicji wybrano kilkunastu inteligentów. Zarządowi Stronnictwa i Klubowi Poselskiemu zależało ogromnie na udziale choćby jednego inteligenta z Królestwa; chodziło zwłaszcza o udział tak wybitnego polityka, jakim jest p. Dąbski. P. Kujawa wobec tego poświęcił swoje osobiste ambicje dla sprawy ludowej, zrzekł się mandatu do Sejmu, w którym mógł wiele zdziałać jako jeden z najwybitniejszych i najdzielniejszych polityków-włościan. P.p. Witos i Bojko serdecznie Kujawie dziękowali”.⁸

Decyzja Kujawy spowodowała duże wzburzenie na całym terenie. Chłopi wyborcy nie zgadzali się z nią decyzją i zgłaszali liczne protesty. Stanisław Giza w swojej książce, opierając się o relację ustną A. Bogusławskiego, jednego z czołowych działaczy ludowych, pisze o tym fakcie, że w rzeczywistości nakłonienie Kujawy kosztowało Witosa wiele wysiłku i trudu. Pertraktacje prowadził z jego pełnomocnictwa właściciel znanej cukierenki „Napoleonka”, osobisty przyjaciel Witosa (Franciszek Kamiński — działacz chłopski z lubelskiego).⁹ Dla uzupełnienia informacji trzeba dodać, że Antoniego Kujawę łączyły, podobnie jak z Czapskim, niemal rodzinne stosunki z Janem Dąbskim. Małżonka Jana Dąbskiego — pani

Zofia Dąbska wraz ze wspomnianym Franciszkiem Kamińskim byli rodzicami chrzestnymi jednego z synów Antoniego Kujawy. Dąbscy z dziećmi wielokrotnie przyjeżdżali na wieś do Kujawów—jak mawiała p. Zofia—„na wspaśniały chłopski barszcz”.⁹

Chłopi — wyborcy z okręgu Kutno-Gostynin — dowiedziawszy się o zmianie posłów, kategorycznie domagali się tego, którego obdarzyli zaufaniem. Ostatecznie sprawę na korzyść Dąbskiego przesądził sam Kujawa, zwłaszcza gdy otrzymał solenne zapewnienie Witosa, że w następnych wyborach do Sejmu na pewno mandat otrzyma”¹⁰. Witos twierdził bowiem, że w 1922 r. Kujawa będzie na pierwszym miejscu listy PSL „Piast”. Jednak nie dotrzymał obietnicy. Antoni Kujawa nie został w ogóle umieszczony na liście w następstwie różnych posunięć taktycznych i zwykłych kombinacji politycznych. W późniejszych wyborach wystawiany był co prawda dwukrotnie do Senatu, ale senatorem nie został, co było z góry do przewidzenia ze względu na ordynację wyborczą.

Szczególnie ożywioną działalność prowadzić zaczął Kujawa po przewrocie majowym. W 1928 r. razem z Andrzejem Czapskim, który od kilku lat wybijał się na dużej miary działacza chłopskiego, opuszcza szeregi PSL

„Piaś” i przechodzi do Stronnictwa Chłopskiego, na którego czele stanął Jan Dąbski. Na pierwszym Kongresie Stronnictwa Chłopskiego w 1928 r. wszedł w skład Rady Naczelnej (1928—1931). Wspólnie z Andrzejem Czapskim prowadzi akcję przedwyborczą, która „daje” Czapskiemu mandat poselski. Tak więc dopiero w 1928 r. spośród działaczy powiatu gostynińskiego, który notabene był najlepiej zorganizowany i najaktywniejszy w ruchu ludowym województwa warszawskiego, jedynie Czapskiemu i to przy wydatnej pomocy Kujawy, udało się uzyskać przedstawicielstwo poselskie w Sejmie.

Za swe liczne wystąpienia antysanacyjne na wiecach Kujawa był kilkakrotnie aresztowany. Aresztowania te miały miejsce zwłaszcza przed wyborami, aby uniemożliwić mu akcję agitacyjną. Antoniego Kujawę i Andrzeja Czapskiego cechowała w takich przypadkach szczególna solidarność. Obaj wzajemnie się wówczas wspomagali. W 1930 r., gdy został aresztowany Andrzej Czapski, Kujawa osobiście prowadził jego gospodarstwo rolne w Gostyninie. Odwrotnie, gdy Kujawa był aresztowany, Czapski zajmował się jego najbliższą rodziną, wspomagając ją niejednokrotnie materialnie.

Na wiecu w Dobrzykowie zwołanym przez Antoniego Kujawę i prowadzonym w sali miejscowej remizy strażackiej, gdy posterunkowy granatowej Policji usiłował rozwiązać wiec wobec braku zezwolenia władzy administracyjnej, będący na mównicy Kujawa wezwał chłopów do rozbrojenia policjanta. Miał za sobą prawo, gdyż zgromadzenie odbywało się w lokalu zamkniętym, a w takich przypadkach zezwolenie nie było potrzebne. Po wiecu zwrócono policjantowi broń i „puszczono go wolnym”.¹¹

Antoni Kujawa był dobrym i odważnym mówcą wiecowym. Był zwolennikiem jedności działania politycznego chłopów i dążył do zjednoczenia wszystkich politycznych ugrupowań chłopskich. Trudno określić z dostępnego materiału źródłowego jaki był jego stosunek do Komunistycznej Partii Polskiej. Nie ustosunkował się konkretnie do tej kwestii, ale na każdym wiecu wypowiadał komunistyczne hasło „Proletariusze łączcie się”, kierując je do zgromadzonych chłopów.

W 1931 r. Antoni Kujawa wszedł do Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, jakie powstało w następstwie połączenia PSL „Piaś”, PSL-Wyzwolenie i Stronnictwa Chłopskiego (1931—1933). Jego szeregi opuścił w 1935 r. wraz z grupą rozłamową Maksymiliana Malinowskiego i Michała Roga.¹²

Przyczyną rozłamu w Stronnictwie i wystąpienia z niego kilkunastu czołowych działaczy chłopskich była sprawa bojkotu wyborów w 1935 r. przez Stronnictwo Ludowe. Wtedy też rozeszły się drogi Antoniego Kujawy i Andrzeja Czapskiego. Kujawa jeszcze krótko działał w „rozłamowej grupie” ludowców. Przed wybuchem drugiej wojny światowej zapadł na zdrowiu i wyłączył się całkowicie z życia politycznego. Z tego też powodu nie znalazł się w organizacjach konspiracyjnych.

Poza działalnością niepodległościową i polityczną Antoni Kujawa był aktywny w okresie międzywojennym w samorządzie gospodarczym. W latach 1924—1926 został z wyboru wójtem gminy Szczawin oraz członkiem Sejmiku Powiatowego w Gostyninie. W okresie wójtostwa Antoni Kujawa popadł w konflikt ze Starostą gostynińskim. Jako wójt nie mógł się zgodzić z tolerowaniem przez Starostę gruntowych zaległości podatkowych miejscowego ziemiaństwa, a w szczególności Aleksandra Janasza, właściciela dużego uprzemysłowionego majątku Trębki. Mając tytuł wykonawczy na zaległe podatki, kiedy Janasz wyjechał do Włoch, wójt Kujawa dokonał zajęcia i zarekwirowania mebli. Kilkunastu podwodami chłopskimi wywoził je z pałacu i ulokował w chłopskich stodołach w Szczawinie. Starosta jednak, kiedy dowiedział się o działaniu wójty Kujawy, bezwzględnie nakazał oddać meble. Wójt Kujawa odmówił wykonania polecenia Starosty, chyba że, jak powiedział, „Starosta zapłaci podatki za dziedzica”. Konflikt ten był głośnym wydarzeniem w Gostyninie i w powiecie. W rezultacie Starosta przy pomocy swoich służb i transportu (wójt Kujawa nie chciał wyznaczyć podwód) odwoził meble do pałacu, a zaległości podatkowe pozostały nadal. Natomiast Antoni Kujawa już w następnej kadencji wójtem nie został i nie wszedł też do Sejmiku Powiatowego.

Antoni Kujawa był także jednym ze współzałożycieli Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Gostyninie i wchodził do Zarządu tej Spółdzielni.

Od 1933 r. Antoni Kujawa mieszkał już na stałe w Gostyninie. Jego gospodarstwo rolne na skutek ciągłego „przebywania poza domem” i kształcenia wszystkich dzieci (pięcioro) w gimnazjum w Gostyninie, zostało zadłużone i sprzedane z licytacji. Do uzyskania renty pracował fizycznie w Powiatowym Rejonie Dróg Publicznych w Gostyninie. Zmarł w dniu 15 listopada 1947 r. i pochowany został na cmentarzu w Gostyninie.¹³

PRZYPISY

¹ J. Szczepański, *Andrzej Czapski — trybun gostynińskiej wsi*. «Notatki Płockie» 1983 r., nr 3, s. 7.

² *Ibidem*.

³ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej w 1919 r.*, Poznań 1920, s. 116.

⁴ St. Giza, *Jan Dąbski*, Warszawa 1979 r., s. 82, 91, 92, 138, 192.

⁵ A. Więzikowa, *Materiały Zakładu Historii NK ZSL (maszynopis) — Biogram przygotowany do opracowanej Encyklopedii Działaczy Chłopskich*. *Patrz także: J. Borkowski i J. Kowal, Materiały*

źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego t. III 1931—1939, s. 334; Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego 1965 nr 7, s. 403, 411.

⁶ «Zaranie», tygodnik wydawany w latach 1907—1915 w Warszawie. Skupiał postępowych działaczy chłopskich (t.zw. zaraniarze), prowadził działalność oświatową i gospodarczą.

⁷ St. Giza, *op. cit.*, s. 82.

⁸ «Gazeta Ludowa» 1919 nr 8. Cytat powtórzony za St. Giza, *op. cit.*, s. 91.

⁹ St. Giza, *op. cit.*, s. 92.

¹⁰ Z relacji syna — Wacława Kujawy.

¹¹ St. Giza, *op. cit.*, s. 92.

¹² Relacje uczestników wieców, zebrane przez syna Antoniego Kujawy — Wacława.

¹³ Antoni Kujawa był związany osobistymi kontaktami z wielu czołowymi działaczami ruchu ludowego, a szczególnie poza Janem Dąbskim — z Maksymilianem Malinowskim, Michałem Rogiem. Dużą sympatię i szacunek żywił dla Jakuba Bojko.

¹⁴ Autorka korzystała z *Pamiętników* Wacława Kujawy (rękopis).

JAN SZYMAŃSKI

Działania konspiracyjnych organizacji Zakładu Energetycznego w Płocku w walce z okupantem hitlerowskim

Komórkę Związku Walki Zbrojnej na początku 1940 r. utworzyli w elektrowni Płock-Radziwie — Jerzy Graczyk i Władysław Luśniewski. Do organizacji należeli także: Jan Gruszczyński, Antoni Mochocki, Stefan Piotrowski, Eugeniusz Topajew i inni. Działalność konspiracyjna obejmowała głównie: drobne sabotaże, zbieranie wiadomości o ruchach wojsk niemieckich, kolportaż prasy podziemnej i pomoc dla rodzin aresztowanych kolegów.

Jerzy Graczyk urodził się w 1911 r. w Płocku. Pracę w elektrowni rozpoczął w 1934 r. po zakończeniu służby wojskowej. Z chwilą mobilizacji w 1939 r. pracował w jednym z zakładów lotniczych k. Warszawy. Po zakończeniu działań wojennych jesienią 1939 r. znalazł się w stalagu.* Dzięki naciskom kolegów Jerzego Graczyka — pierwszy kierownik elektrowni za okupacji, Henryk Dolecki, starał się u władz niemieckich o zwolnienie Graczyka, jako ślusarza — mechanika, niezbędnego do pracy w elektrowni. Jego zabiegi zostały uwieńczone powodzeniem. Graczyk, bardzo lubiany przez swoich kolegów, powrócił do pracy i razem ze swoim kolegą Władysławem Luśniewskim utworzyli komórkę ZWZ, przekształconą w lutym lub marcu 1942 r. w Armię Krajową.

* Nazwy stalagu dziś już nie można ustalić

Graczyk często podkreślał swoją nienawiść do okupanta. Robił to niekiedy zbyt ostentacyjnie. Był także człowiekiem o złotym sercu. Pani Halina Reszczyńska pamięta jak dziś, że w pierwszych dniach marca 1943 r. do mieszkania Jerzego zapukał zebrał bardzo nędznie ubrany z prośbą o wsparcie. Graczyk ofiarował mu swój nowy szalik, kupiony właśnie tego dnia.

W elektrowni pracował jako tłumacz, były student politechniki warszawskiej, Kazimierz Borkowski. Z racji pełnionej funkcji do p. Kazimierza, który znał bardzo dobrze język niemiecki, docierały różne poufne informacje. Borkowski ostrzegał Graczyka aby wyjechał z Płocka i ukrył się.

6 marca 1943 r. gestapo rozpoczęło aresztowania organizatorów komórki Armii Krajowej na terenie elektrowni. Wczesnym rankiem dom, w którym mieszkał Jerzy Graczyk przy ul. Kolejowej w Radziwiu został otoczony przez gestapo. Do drzwi zapukał „kolega” w umówiony sposób. Jerzy Graczyk, który otworzył drzwi przekonał się, że stawianie oporu nie ma sensu. Podczas przesłuchania tego samego dnia w siedzibie gestapo w Płocku Jerzy Graczyk był bity i torturowany. W czasie konfrontacji z prowokatorem, nie chcąc się załamać i wy-